

KU ŚWIĘTOŚCI

BISKUP IGNACY DEC



Nasze trwanie przed Bogiem w Dniu Papieskim u grobu św. Jadwigi chcemy potraktować jako dobrą okazję

do wytyczenia sobie pracy nad naszą osobistą świętością. Chcemy, by nam w tym pomogli nasza niebieska Patronka św. Jadwiga Śląska i sługa Boży Jan Paweł II. (...) Kto dobrze modli się, nie czuje się nigdy samotny. Człowiek trwający na modlitwie potrafi sprostać wszystkiemu. (...) Uczmy się od naszych przyjaciół z nieba, dziś tu czczonych i wspominanych w Trzebnicy, nieść nasze życiowe krzyże aż do końca, z klasą, w cichości, cierpliwości, wytrwale aż do końcowej mety, z Pawłowym wyznaniem: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia!”.

(Z homilii wygłoszonej w Trzebnicy 16 X 2005)

Odpust św. Jadwigi Śląskiej w Trzebnicy

Wspaniałą mamy Patronkę

Głównym punktem trzydniowych uroczystości była Eucharystia sprawowana w niedzielę 16 października.

Przy ołtarzu polowym trzebnickiego sanktuarium stanęli metropolita wrocławski abp Marian Gołębiowski, bp Edward Janiak i ordynariusz świdnicki bp Ignacy Dec, który wygłosił homilię.

Tegoroczna uroczystość św. Jadwigi Śląskiej, patronki wyboru Jana Pawła II na Stolicę Piotrową, miała szczególny wydźwięk. Tym razem nie modlono się już za Papieża Rodaka, lecz za wstawiennictwem Świętej kapłani i wierni prosili o jego rychłe wyniesienie na ołtarze. Trzebnickie święto miało wyjątkowy wymiar również ze względu na przypadające jubileusze – Patronce Śląska powierzano metropolię wrocławską w 75. rocznicę jej istnienia oraz działającą od 60 lat polską administrację kościelną na ziemiach, za którymi św. Jadwiga od wieków oręduje u Boga.



KUBA ŁUKOWSKI

Abp M. Gołębiowski zauważył, że trzebnickie sanktuarium ma charakter nie tylko ponadmetropolitalny, lecz także ponadnarodowy, ponieważ przybywają do niego pielgrzymi z całej Polski i z krajów sąsiednich. Wiernym polecił, żeby w modlitwach zanoszonych do Patronki Śląska prosili o błogosławieństwo dla rodzin, by były otwarte na przyjęcie potomstwa, a „młodzi ludzie nie bali się wstępować w związki sakramentalne”.

Odpustowej Mszy św. w Trzebnicy przewodniczył arcybiskup M. Gołębiowski

Po Mszy św. procesję z Najświętszym Sakramentem i relikwiami św. Jadwigi ulicami miasta poprowadził ks. Jerzy Madera – przełożony Polskiej Prowincji Księży Salwatorianów, którzy sprawują pieczę nad trzebnickim sanktuarium. Odpust stał się także okazją do wsparcia dzieła realizowanego w Dniu Papieskim, obchodzonym w tym roku w niedzielę dokładnie 16 października.

KUBA ŁUKOWSKI

DZIEŃ PAPIESKI WE WROCLAWIU



RADEK MICHAŁSKI

Święto jedności – tak w dwóch słowach można określić to, co działo się w stolicy naszej archidiecezji w niedzielę 16 października. Podczas V Dnia Papieskiego, mimo zimna i opadów deszczu, wieczór na wrocławskim rynku spędzili biskupi, przedstawiciele władz miejskich, muzycy, a przede wszystkim sami wrocławianie, których kilka tysięcy stanęło przed wschodnią ścianą ratusza.

Tam o godz. 19.00 rozpoczął się koncert, który po pół godzinie przemienił się w modlitwę za Wrocław, a następnie w program „Śpiewajcie nową pieśń!” – muzyczne dziękczynienie za pontyfikat Jana Pawła II połączone z poprowadzoną przez bpa Edwarda Janiaka prośbą do Boga o szybką beatyfikację Papieża Polaka...

Na koncert przybył także Metropolita wrocławski

Więcej na str. III

W rocznicę objawienia



EWA CIECIORKO

NABOŻEŃSTWO FATIMSKIE I PROCESJA w archikatedrze wrocławskiej przyciągnęły w czwartkowy wieczór 13 października tłumy wiernych. Klerycy z MWSD przygotowali liturgiczną oprawę uroczystości, a rektor uczelni ks. dr Marian Biskup celebrował uroczystość i wygłosił homilię.

Przypomniał zebrany proweniencję tych tradycyjnych nabożeństw. Wspomniał fenomen znaczeniowych i jakościowych przemian samego terminu „Fatima” – od imienia jedynej córki Mahometa po miejsce w Portugalii nazwane jej imieniem, w którym przed 88 laty nastąpiło cudowne objawienie Królowej Różańca Świętego trójgu pastuszków.

W czwartkowy wieczór nabożeństwa równie uroczyste odbywały się w tysiącach świątyń na całym świecie.

Tradycyjnie tłumy pielgrzymów uczestniczyły w procesjach na trzech drogach w Fatimie – wokół świątyni, przed figurą Matki Bożej oraz wokół ołtarza. Tam odmawiający Różaniec podążają na kolana. Wokół naszej katedry wierni przeszli bez upadania na nie. Na wszystkich uczestnikach nabożeństwa i procesji z figurą Matki Boskiej Fatimskiej wywarły wrażenie sceneria i klimat modlitwy przy blasku świateł, w otoczeniu szacownych budowli i w gronie skupionej na modlitwie społeczności (na zdjęciu). Przypadkowi przechodnie przystawali, turyści sięgali po kamery. Zaduma, modlitwa i refleksje stały się udziałem każdego, kto spędził ten wieczór z Królową Różańca. Modliliśmy się o rychłą beatyfikację Jana Pawła II oraz o odpuszczenie grzechów.

Sprostowanie

Przedstawiciele chóru „Harmonia Sygnał”, działającego przy Klubie Kultury „Kolejarz” na Dworcu Głównym we Wrocławiu, 10 października zwrócili się do nas z prośbą o sprostowanie błędnej informacji podanej we wrocławskim GN z... 26 czerwca. Nie sądziliśmy, że tygodnik „Gość Niedzielny” tak długo „żyje” w domach naszych Czytelników. Doceniając to za-

interesowanie naszym piśmie, informujemy, że uroczystość nadania imienia gen. Stefana Grota-Roweckiego Szkole Podstawowej nr 23 na wrocławskich Wojszycach usławnił występ chóru „Harmonia Sygnał” pod dyrekcją Jana Sobieskiego. Czytelników i wszystkich zainteresowanych przepraszamy za błędne podanie nazwy zespołu i dyrygenta.

REDAKCJA

Studencki dobry początek

KONCERT, REKOLEKCJE I WYJAZD na zamek Bolczów – tak studenci duszpasterstw akademickich Wrocławia rozpoczęli kolejny rok nauki. Rekolekcyjne spotkania zainaugurowali Eucharystią w kościele pw. Matki Bożej na Piasku – celebrował ją kard. Henryk Gulbinowicz. „Duszpasterze akademicy są dani przez Kościół dla was – mówił w homilii Kardynał senior – nie bójcie się korzystać z ich pomocy”. I rzeczywiście, już od następnego dnia duszpasterze rozpoczęli głoszenie homilii i rozmowy

ze studentami. Zgodnie ze zwyczajem ostatnich lat przez dwa kolejne dni rekolekcji odwiedzali inne duszpasterstwa, po adoracji Najświętszego Sakramentu i Mszy św. przechodzili do salek studenckich, a tam już przy herbacie wspominali wakacje, dzielili się doświadczeniami pracy w swoim środowisku i pytali studentów o ich potrzeby.

Rekolekcje zakończył rajd w Rudawy Janowickie. Kulminacyjnym punktem tego spotkania także była Eucharystia celebrowana w ruinach zamku Bolczów.

„Gość” w RR i Internecie

NA FALACH RADIA RODZINA (92 FM)

prezentujemy najnowsze wydanie „Gościa Niedzielnego”. Audycje emitowane są w soboty o godz. 20.30 i w nie-



dziele o 9.40. Zapowiedzi naszych artykułów można też znaleźć w dziale „aktualności” na stronie internetowej archidiecezji www.archidiecezja.wroc.pl

Festyn dla św. Anny

W SOBÓTCE, w niedzielę 2 października, odbył się pierwszy festyn parafialno-sportowy.

Głównymi pomysłodawcami i organizatorami były Rada Parafialna wspólnoty pw. św. Jakuba, Klub Kolarski KKS Ślęza oraz kawiarnia „Peleton”. Impreza rozpoczęła się Mszą św. w kościele pw. św. Jakuba. Następnie na sobóckim stadionie, pod okiem doświadczonych kolarzy, odbyły się wyścigi rowerowe w kilku kategoriach wiekowych (na zdjęciu).

Na uczestników czekały atrakcje dla ciała i ducha. Na scenie zaprezentowały się zespół biesiadny „Józefa” oraz schola parafialna i dzieci z kółka muzycznego ze Szkoły Podstawo-

wej nr 1 w Sobótce. Spragnieni sportowych wrażeń mieli okazję obejrzeć mecze siatkówki, piłki nożnej, a także pokaz karate. Można było wziąć udział w loterii, której główną nagrodą był rower górski. Na stoiskach prowadzonych przez grupy parafialne degustowano kulinarne przysmaki. Przeprowadzono też licytację rozmaitych przedmiotów, w której wielu parafian chętnie wzięło udział. Ostatnim punktem programu była zabawa taneczna z udziałem zespołu „Równi” ze Świdnicy.

Dochód z pierwszego festynu parafialno-sportowego zostanie w całości przeznaczony na remont sanktuarium św. Anny w Sobótce.



KS. EDWARD JUREK

Dolnoślązacy u grobu św. Jadwigi w Trzebnicy

Trzy pielgrzymki

W ramach trzebnickich uroczystości odpustowych do grobu Patronki Śląska udały się trzy pielgrzymki z terenu archidiecezji.

Jako pierwsza do salwatorińskiego sanktuarium św. Jadwigi przybyła młodzież duchowna, w piątek 14 października. Na szlaku pielgrzymki kandydaci do kapłaństwa oraz nowicjusze i juniorzy zakonów i zgromadzeń zakonnych odprawili nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Uczestniczyli również w konferencji zatytułowanej: „Jan Paweł II – Orędownik Prawdy”.

W sobotę 15 października pokłon Świętej oddali przedstawiciele liturgicznej służby ołtarza oraz nadzwyczajni szafarze Komunii świętej. W bazylice trzebnickiej pielgrzymi wysłuchali konferencji na temat zasad służby ministranckiej i uczestniczyli w Eucharystii sprawowanej przez swych księży opiekunów. Koncelebrze przewodniczył bp Edward Janiak, a oprawą liturgii (także muzyczną) zajęli się pątnicy z parafii pw. św.



KUBA ŁUKOWSKI

Faustyny w Górze Śląskiej. Swoich reprezentantów miały również parafie z Brzegu, Brzegu Dolnego, Oleśnicy Śląskiej, Wrocławia, Strzelina i innych miejscowości.

Również w sobotę odbyła się piesza pielgrzymka wrocławian, którzy o godz. 17.00 wraz z przewodnikiem ks. Stanisławem Orzechowskim zgromadzili się na Mszy św. sprawowanej przy ołtarzu połowym trzebnickiego sanktuarium. „Przybyliśmy tu, aby wypraszać rychłą beatyfikację Jana Pawła II” – taką intencję złożył na o-

Już tylko 400 metrów od celu

tarzu bp E. Janiak. Młodzież powierzała Bogu również rozpoczęty niedawno rok szkolny i akademicki. Zespół „Rytmy Dobrej Nowiny” zapewnił oprawę muzyczną liturgii, a po jej zakończeniu wystąpił z koncertem.

Wśród ok. 9 tys. pątników były również duże grupy z Obornik Śląskich, Milicza oraz Sułowa. Przez cały dzień księża salwatorianie służyli przybyłym do sanktuarium w konfesjonalach, więc wiele osób przystąpiło do sakramentu pokuty.

KUBA ŁUKOWSKI

Dzień Papieski

Papieskie spotkanie na wrocławskim rynku zakończyło odśpiewanie przez zebranych „Barki”, po którym błogosławieństwa udzielił abp M. Gołębiowski wraz z bp. E. Janiakiem. Wcześniej, o godz. 21.37, wrocławianie zapalili świece jako znak jedności w modlitwie.

Koncert był zwieńczeniem całonocnej pracy wolontariuszy Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Zebrana przy sztabie działającym w Duszpasterstwie Akademickim „Dominik” ponad setka ludzi reprezentujących różne grupy młodzieżowe (studenci, harcerze, oazowicze) w ciągu 12 godzin pracy zebrała przeszło 15 tys. złotych. Pieniądże te Fundacja wykorzysta na pomoc dla zdolnej młodzieży znajdującej się w trudnej sytuacji materialnej. Do tej pory ze stypendiów korzysta 1300 uczniów i studentów. Jak mówił o dziele bp E. Janiak, jest to „najpiękniejszy, trwalszy niż spizowy, pomnik wystawiony Janowi Pawłowi II”.

RADEK MICHALSKI

Czytaj również na str 1

„Gaudeamus” na Papieskim Wydziale Teologicznym

Rok akademicki rozpoczęty

W inauguracji uczestniczyło dziewięciu biskupów.

Pierwszy rok studiów rozpoczęło 290 studentów – świeckich oraz kandydatów do kapłaństwa. Indeksy wręczał im rektor PWT ks. prof. Józef Pater (na zdjęciu). Podczas uroczystości ogłoszono również nazwiska ośmiorga nowych doktorów teologii, wypromowanych przez papieską uczelnię.

Na Mszę św. inauguracyjną do archikatedry wrocławskiej 11 października przybyli: wielki kanclerz PWT abp Marian Gołębiowski, bp Edward Janiak, bp Józef Paz-

dur, bp Ignacy Dec – poprzedni rektor uczelni, bp Stefan Cichy, bp Jan Kopiec oraz bp Kazimierz Nycz, który wygłosił homilię oraz wykład inauguracyjny w auli PWT. Na uroczystości byli obecni również biskup obrządku greckokatolickiego Włodzimierz Juszcak, biskup Kościoła ewangelicko-augsburskiego Ryszard Bogusz, reprezentant Kościoła prawosławnego, rektorzy uczelni wyższych oraz przedstawiciele władz wraz z byłym prezydentem RP na uchodźstwie Ryszardem Kaczorowskim.

KUBA ŁUKOWSKI



KUBA ŁUKOWSKI

W telewizyjny

Chrześcijański program informacyjny „W kręgu wiary” trwa zaledwie trzydzieści minut.

Kiedy się go ogląda, wydaje się jeszcze krótszy. Jednak realizacja zabiera znacznie więcej czasu.

tekst
ŁUKASZ LIGOROWSKI



Zbieranie i filmowanie materiału jest czasochłonne. Najważniejsze jest znalezienie dobrego tematu. Wyszukanie ciekawych wydarzeń. Później trzeba je nagrać. Zwykle w teren wyjeżdża ekipa składająca się z trzech osób: operatorów kamery i dźwięku oraz dziennikarza. Nagrywają wybrane wydarzenia, a po zakończeniu pracy w terenie i powrocie do studia wszystko, co nakręca, ogląda twórca programu. To on decyduje, co jest wystarczająco interesujące, by weszło do audycji, a co nie. Kolejne prace nad nią odbywają się w budynku Telewizji Polskiej Wrocław.

Przy Karkonoskiej

Wszystkiemu przyglądałem się z bliska. Do gmachu telewizji jechałem z wyobrażeniem, że wszędzie będą stały kamery i ogromne statywy lamp rozświetlających całe pomieszczenia blaskiem re-

flektorów, a reżyser będzie biegał zdenerwowany, krzycząc na wszystkich wokoło. Jakież było moje zaskoczenie, gdy zobaczyłem zupełnie inną scenę. Ale zacznijmy od początku...

Przyjechałem trochę przed umówionym czasem. Do budynku telewizji dostać się wcale nie jest łatwo. Ochrona pracuje tam bez zarzutów. Musiałem odesiedzieć kilka minut w poczekalni przed wejściem. Kiedy przyszedł po mnie red. Andrzej Pasierski – główny twórca programu – dostałem plaketkę gościa i dopiero wtedy mogłem swobodnie poruszać się po budynku. Windą dotarliśmy na drugie piętro.

– To jest nasz pokój. Tutaj powstaje część programu – zaprezentował pomieszczenie gospodarz. Zamiast kamer,

Nagrany materiał trzeba przejrzeć. Od lewej (stoją) red. M. Bradke i red. A. Pasierski, (siedzą:) kierownik produkcji Danuta Matkowska i montażysta Wojciech Tomecki

świąteł, mikrofonów i przestronnej hali zobaczyłem mały pokój z oknem na al. Karkonoską. Większość jego powierzchni zajmowało kilka krzeseł i dwa połączone ze sobą biurka. Na nich stał starej generacji komputer z drukarką, telefon i radio „Śnieżka”.

Po krótkiej chwili przysła Agata. Do jej zadań należy między innymi zbieranie materiału. Dodatkowo w środy przygotowuje wspólnie z Andrzejem teksty do wcześniej nagrywanych filmów informacyjnych. Szef programu dokonuje korekt. Jest to żmudna i powolna praca. Każdy błąd lub zdanie, które niezbyt pasuje do całego tekstu, musi być poprawione na komputerze. Po zakończeniu tej obróbki teksty są drukowane i sprawdzane ponownie. W trakcie pracy przychodzi red. Marcin Bradke,

współtwórca programu i lektor. Rzucił okiem na pracę Agaty i wszyscy udajemy się do kolejnego pomieszczenia, gdzie z zebranych nagrań będzie powstawał materiał nadający się do emisji.

Łączenie obrazu z dźwiękiem

W nowym pokoju czeka już na nas montażysta. – Teraz będzie znacznie ciekawiej – pociesza mnie Andrzej Pasierski. Wszyscy są wyluzowani i często żartują. Widać, że dobrze im się razem pracuje i lubią to, co robią. Pomieszczenie, do którego przyszlismy, rzeczywiście jest ciekawsze. Kilka telewizorów, odtwarzacze wideo, konsole do ustawiania dźwięku. Po chwili, gdy zachwył mijają, rozglądam się po pokoju i widzę, że brakuje Marcina. – Jestem już gotowy. Możemy zaczynać – słyszymy z głośnika słowa wypowiedane przez lek-

program religijny, chrześcijański, katolicki?

m kręgu wiary

tora. Nie ma go z nami, bo studio nagrań jest obok.

Zaczyna się rejestrowanie dźwięku. Wszyscy wsłuchujemy się w tekst napisany wcześniej przez Agatę. Nie tak łatwo jest przeczytać całość bezbłędnie. Do tego dochodzi odpowiednia intonacja. Jednak dla doświadczonego lektora nie jest to problem, a Marcin nie pracuje od dziś. Od razu można wyczuć, że jest profesjonalistą, a na dodatek potrafi się przy tym dobrze bawić. Gdy zdarza mu się pomylić, dodaje od siebie zabawne komentarze. Po takiej wpadce automatycznie wraca do wcześniejszego akapitu. Jest wesoło. Może sobie na to pozwolić, bo wie, że wszystko zostanie odpowiednio zmontowane. Błędy będą wycięte, reszta fachowo połączona. Po nagraniu komentarzy przychodzi czas na podłożenie głosu pod obraz. Wszyscy oglądamy filmy nagrane w ciągu tygodnia. Andrzej Pasiński decyduje, które fragmenty znajdą się w programie. Zadaniem montażysty jest dobre zgranie wszystkiego i stworzenie zgrabnej całości.

Tak mija mój pierwszy dzień w budynku Telewizji Polskiej Wrocław. Mam za sobą jeden etap uczestnictwa w pracy przy tworzeniu nowego odcinka „W kręgu wiary”.

Montaż w studiu

Kolejnego dnia grupa realizująca audycję poświęconą Kościołowi zaczyna pracę o godzinie trzynastej. Tym razem potwierdzają się moje wcześniejsze wyobrażenia o powstawaniu programu telewizyjnego, który rodzi się w światłach rampy i całym tym znanym z filmów zamieszaniu. Przy Karkonoskiej też trafiam na mnóstwo światła, od-

powiednie tło, duże kamery, kable na podłodze. Na szczęście (wbrew filmowym standardom) reżyser okazał się spokojnym, opanowanym i bardzo miłym człowiekiem.

Początek pracy w studiu jest żmudny. Przez około 40 minut trwa ustawianie świateł. Odgrywają one ważną rolę, dlatego muszą być bardzo dokładnie przygotowane, zaprogramowane i nakierowane. Większość z nich podwieszona jest na specjalnej platformie zainstalowanej tuż pod sufitem. Część świeci z dołu, z podłogi. Realizator kamer ustawia sprzęt. Kable muszą być dokładnie ułożone, żeby później, w trakcie jeżdżenia kamerą w studiu, nie było problemów.

W odróżnieniu od wczorajszych działań, dzisiaj w realizacji bierze udział więcej osób. Trzy zajmują się oświetleniem, dwie ustawieniem kamer, przychodzą zaproszeni goście, producent, prowadząca, charakteryzatorka, reżyser, operatorzy dźwięku, obrazu. Po studiu krząta się kilkanaście osób. Prawie godzinna praca całej ekipy przynosi efekty. Wszystko jest już ustawione. – Uwaga. Za chwilę zaczynamy – słychać głos reżysera. W studiu za niecałą minutę rozpocznie się nagranie.

W reżyserce

Wszyscy obserwują telewizory ustawione jeden obok drugiego. Reżyser podaje ostatnie szczegóły nagrania. Każę prowadzącej lekko obrócić się w prawo i trochę wyżej podnieść głowę. Zaczyna się nagranie. Napisy z imieniem i nazwiskiem gościa programu wprowadzane są za pomocą komputera. Jednym przyciskiem

klawiatury są umieszczane na ekranach naszych telewizorów i tak samo z nich ściągane. W reżyserce już widzimy, jak będzie wyglądał cały program. Na środkowym ekranie obserwujemy główną jego wersję. Wszystko, co przygotował dzień wcześniej montażysta, przeglądane jest teraz od początku. W miejscach, gdzie zostawił wolną taśmę, zgodnie z założeniem, nagrywane są rozmowy z gośćmi. Każdy spełnia określoną rolę. Twórcy programu decydują, jak ostatecznie ma wyglądać „W kręgu wiary”. Nagrywanie nie trwa długo. Zabiera ponad godzinę. Jest to ostatni etap tworzenia programu. Pozostaje jedynie wyemitować napisy końcowe. Jedno wciśnięcie przycisku „enter” – i program jest gotowy do emisji.

Kiedyś zapytałem kolegów z uczelni, czy oglądają programy katolickie, religijne, a jeśli tak, to dlaczego. Odpowiedzi, że raczej rzadko, tylko wtedy,

gdy trafią na nie przypadkowo. Jedna z koleżanek po długim namyśle stwierdziła, że są to audycje, dzięki którym poznaje ludzi, tematy, wydarzenia nieprezentowane w mediach. A jednocześnie sprawy powszechnie znane i nagłaśniane przedstawiane są w nich bez niepotrzebnych emocji, sensacji, agresji, często w zupełnie innym świetle. Uznała, że te programy są bardziej wiarygodne, wyciszające i uspokajające.

Z budynku telewizji wychodzę późnym popołudniem. Niestety, pada. Wspaniały świat kamer, ekranów, reflektorów, mikrofonów i głośników szybko zniknął. Mimo to jestem zadowolony i uśmiechnięty. Już wiem, dlaczego dla wielu osób upragnioną nagrodą jest wizyta na planie filmowym ulubionego serialu. Niezapomniane wspomnienia z trochę innego świata zostaną w pamięci na długo... ■



**Dziennikarka
Weronika
Szwaj sprawdza
ostatnie
informacje**

Błogosławiony ks. Zygmunt Gorazdowski i jego dzieło na Dolnym Śląsku

Oređownictwo wielkiego Polaka

W niedzielę 23 października Ojciec Święty Benedykt XVI wpisze w poczet świętych bł. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, którego Jan Paweł II nazwał prawdziwą perłą duchowieństwa archidiecezji lwowskiej.

Żył w latach 1845–1920, a pochodził z Sanoka. Był kapłanem zabiegającym o głęboką więź człowieka z Bogiem, mówiącym o Nim z wielką radością i entuzjazmem, sprawującym Msze święte i inne sakramenty ze skupieniem i pobożnością. Nazywano go Księdzem dziadów, Ojcem ubogich, drugim Proboszczem z Ars, lwowskim Bratem Albertem. Był gotowy nieść pomoc każdemu, kto znalazł się w potrzebie, a zwłaszcza ludziom najuboższym, chorym, osieroconym dzieciom czy porzuconym niemowlętom. Założył wiele dzieł dobroczynnych, w których troskę o potrzebujących powierzył kobietom otwartym na sprawy miłosierdzia. One to, zapalone duchem Założyciela, dały początek Zgromadzeniu Sióstr św. Józefa. Do dziś kontynuuje ono dzieło bł. Zygmunta Gorazdowskiego nie tylko w Polsce, na Ukrainie i w innych krajach Europy, ale też w Afryce i Ameryce Południowej, pracując w 62 placówkach.

Na Dolny Śląsk siostry św. Józefa trafiły po wysiedleniu z Kresów Wschodnich w roku 1946. Przybyły tu wraz z sierotami wojennymi, nad którymi opieka zaowocowała powstaniem Domu Dziecka w Wierzbicach niedaleko Wrocławia, będącego pierwszą placówką sióstr św. Józefa na Dolnym Śląsku. W roku 1961 ustawą rządową wychowankowie zostali skierowani do ośrodków państwowych, a siostrzom zlecono opiekę nad dziećmi niepełnosprawnymi fizycznie i umysłowo. Obecnie w Wierzbicach mieści się Zakład Opiekuńczo-Leczniczy wraz ze Specjalnym Ośrodkiem Wychowawczym.

We wrocławskim przedszkolu sióstr józefitek



REPRODUKCA S.M. NULLA

Piecdziesięcioro niepełnosprawnych dzieci korzysta tam z opieki leczniczej i rehabilitacji, z nauki w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum oraz z całodobowej opieki. W tym roku bł. ks. Zygmunt Gorazdowski – za zgodą Wydziału Oświaty i Rady Powiatu Wrocławskiego – został uroczysto ogłoszony patronem szkoły.

Wrocław już od 17 kwietnia 1946 roku stał się terenem pracy sióstr św. Józefa. Wkrótce po przybyciu otworzyły one stołówkę dla ubogich studentów Uniwersytetu Wrocławskiego, która funkcjonowała przez 10 lat. W tym samym roku zorganizowały przedszkole, mając na uwadze szczególnie dzieci z rodzin wysiedlonych ze Wschodu. Jednak w 1962 roku zostało ono zlikwidowane decyzją władz państwowych. Na nowo zorganizowano je w 1989 roku. Aktualnie uczęszcza do niego około 100 dzieci.

Miłość do Kościoła – tak żyją w sercu założyciela – siostry wyraziły, podejmując od lipca 1946 r. pracę w kurii arcybiskupiej, którą kontynuują. Od roku 1992 obiekt przy ul. B. Prusa 28/11b jest głównym domem prowincji wrocław-

skiej Zgromadzenia Sióstr św. Józefa.

Świadectwem kontynuacji dzieła bł. Zygmunta jest także placówka w Polanicy Zdroju, której losy potoczyły się podobnie jak wierzbieckiej. Od chwili przybycia w 1947 roku siostry św. Józefa zajęły się najbiedniejszymi dziećmi – powojennymi sierotami (także niemieckimi), tworząc dla nich dom dziecka. W roku 1961 władze państwowe zlikwidowały go, a siostrzom powierzono podopiecznych niepełnosprawnych umysłowo. Były to dzieci pochodzące z bardzo ubogich środowisk. Rok później utworzono tam specjalną szkołę podstawową. W ostatnich latach, staraniem sióstr, przy Specjalnym Ośrodku Wychowawczym wybudowano Gimnazjum Specjalne, z którego korzysta także młodzież z miasta oraz dojeżdżająca z pobliskich miejscowości. W ośrodku siostry obejmują całkowitą opieką około 100 dzieci specjalnej troski, które pochodzą z Kotliny Kłodzkiej. Realizuje on program wychowawczy oparty na wskazaniach bł. ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Od roku 2001 siostry św. Józefa pracują w Polanicy również w Domu Księżki Emerytów. Placówka ta została otwarta jako dar wdzięczności za beatyfikację założyciela zgromadzenia.

Kolejnym dziełem podjętym w duchu Błogosławionego jest Świetlica Socjoterapeutyczna w Bolkowie im. bł. Zygmunta Gorazdowskiego, która istnieje od 1998 roku. Jej misją jest opieka i pomoc w rozwoju i wychowaniu dzieci oraz młodzieży oparte na wskazaniach wychowawczych ks. Zygmunta. Świetlica ma na celu zapobieganie patologiom społecznym.

Realizuje programy opiekuńczo-wychowawcze, profilaktyczne i socjoterapeutyczne dla dzieci i młodzieży. Dla pracowników i rodziców są prowadzone warsztaty edukacyjne. Aktualnie ze świetlicy korzysta 34 dzieci, a jest w nią zaangażowanych kilkunastu wolontariuszy spośród starszej młodzieży. Placówka współpracuje z samorządem Bolkowa i Jawora. Harmonijna współpraca świetlicy ze szkołą średnią w Bolkowie i pozostałymi szkołami oraz innymi instytucjami lokalnymi sprzyja rozwojowi tego dzieła. W świetlicy spotyka się również grupa liderka z Zespołu Szkół Agrobiznesu w Bolkowie.

Nieść pomoc cierpiącemu Chrystusowi w drugim człowieku to duchowy testament patrona świetlicy bł. Zygmunta Gorazdowskiego, który przyswieca pracy wychowawczej. Siostry prowadzą dzieła charytatywne, pozostają w ścisłej współpracy z lokalnym Kościołem. Troszczą się o świątynie, muzykę i śpiew liturgiczny. Włączają się w miarę możliwości i potrzeb w pracę katechetyczną, jak również w animację parafialnych grup dziecięcych i młodzieżowych. Każda wspólnota realizuje też spontaniczną pomoc ubogim.

Warto wiedzieć, że relikwie bł. Zygmunta znajdują się w kościele św. Idziego we Wrocławiu, w sanktuarium w Wambierzicach, jak również w kaplicy duszpasterstwa dla niesłyszących i niewidomych w kościele NMP na Piasku we Wrocławiu. Posiada je także każda wspólnota Zgromadzenia Sióstr św. Józefa. Dziś mamy dziesiątki świadectw o prężnym oređownictwie bł. Zygmunta: o cudownych uzdrowieniach (zatwierdzonych przez Kościół), uwolnieniu z nałogów, znalezieniu pracy, pojednaniu w rodzinie, doczekaniu się własnego potomstwa w małżeństwach bezdzietnych. Zechcemy zatem korzystać z jego oređownictwa, a zarazem pełniej radować się kanonizacją naszego wielkiego rodaka.

S. M. NULLA, JÓZEFITKA



S.M. NULLA

Bardzo ważny czas przejścia

Ostatnie dni



Grzegorz Turnau zaśpiewał dla wrocławskich hospicjów

„Voices for Hospices” – słysząc było w sobotni wieczór 8 października na całym świecie, w tym w 118 polskich miastach.

Sala Centrum Sztuki IMPART we Wrocławiu wypełniła się po brzegi na długo przed rozpoczęciem recitalu Grzegorza Turnaua, który uraczył publiczność świetnym repertuarem z najnowszej hitowej płyty „Cafe Sultan”.

Przed koncertem wśród publiczności trwały rozmowy o kampanii „Zdążyć z prawdą, hospicjum to też życie”. Rozmawialiśmy o śmierci, godności w cierpieniu, walce z bólem oraz osamotnieniem tych, którzy odchodzą. Kto chciał, podpisał petycję do rządów i decydentów na całym świecie w sprawie dostrzegania potrzeb nieuleczalnie chorych i ich rodzin.

Sobotnia publiczność w IMPARCIE nie była przypadkowa –

artyści, lekarze, politycy. Wśród słuchaczy znalazł się również metropolita wrocławski abp Marian Gołębiowski. Jego obecność odebrano powszechnie jako wyraz uznania i poparcia dla idei bonifraterskiego hospicjum stacjonarnego (jedyne we Wrocławiu) oraz Hospicjum Domoowego przy Dolnośląskim Centrum Onkologii i Fundacji Hospicyjnej.

Tegoroczne „Voices for Hospices” miały szczególną rangę, ponieważ Światowa Organizacja Zdrowia ustanowiła 8 października Światowym Dniem Hospicjów i Opieki Paliatywnej.

EWA CIECIORKO

Trwa właśnie rozbudowa wrocławskiego Hospicjum Bonifratrów. Na poniższe konto można przysyłać datki na wsparcie tej ważnej inwestycji: PKO BP II Oddział Wrocław, 8910205226000610200197 665, NZOZ Hospicjum Bonifratrów

Dolnośląski Festiwal Nauki

Inwazja wiedzy wszelakiej

Ósmy już raz dane jest Dolnoślązkom uczestniczyć w szczególnym festiwalu, podczas którego percepcja każdego z uczestników musi ustawiać się na maksimum.

29 października w Jeleniej Górze zakończy się kolejna edycja Dolnośląskiego Festiwalu Nauki, który wymyślili i realizują intelektualisti z naszego regionu. Jest on otwarty dla każdego, kto generalnie chce wiedzieć więcej i zmierzyć się z problemami dyktowanymi przez współczesność. Jeden z najbardziej interesujących paneli, przygotowany przez Papieski Wydział Teologiczny, był poświęcony sumieniu i godności człowieka. Tematyka wykładów rozpięta była od „Miłości – sensu życia” po „Niedokończony spór o sens życia, duszy ludzkiej”, przybliżony

przez ks. dra Janusza Czarnego. Ciekawym uzupełnieniem spotkań intelektualistów były koreferaty. Ks. prof. Jan Krucina ustosunkował się bardzo refleksyjnie do granic i możliwości współczesnej medycyny po interesującym wykładzie chirurga transplantologa prof. Wojciecha Witkiewicza.

Katalog festiwalu to spora książka, a głodny informacji, by się nasycić, musiałby podążać z kosmiczną prędkością po najszaconiejszych instytutach, salach wykładowych, muzeach. Najbardziej aktualne zagadnienia współczesności połączono z historią. Ten rok festiwal nazwał Rokiem Fizyki – w rocznicę ogłoszenia najważniejszych odkryć Alberta Einsteina i jednocześnie jednych z najważniejszych odkryć w fizyce w ogóle. **E. C.**

Zaproszenie dla katechetów i wychowawców

Urszulańskie sympozjum

Wydział Katechetyczny Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej i Zgromadzenie Sióstr Urszulanek SJK zapraszają na sympozjum „Św. Urszula Ledóchowska – nauczycielka i wychowawczyni”.

Abp Marian Gołębiowski otwoczy je o godz. 11.15 w sobotę, 29 października, w auli Papieskiego Wydziału Teologicznego. Wykłady o wychowaniu patriotycznym i obywatelskim, św. Urszuli Ledóchowskiej – wychowawczyni

wychowawców oraz wartościach wychowawczych Krucjaty Eucharystycznej wygłoszą: m. Jolanta Olech, przełożona generalna urszulanek, prof. dr hab. Katarzyna Olbrycht z Uniwersytetu Śląskiego i ks. dr Robert Zapotoczny z wrocławskiego PWT.

Sympozjum poprzedzi Msza św. koncelebrowana z homilią, odprawiona pod przewodnictwem Metropolity wrocławskiego o godz. 10.00 w katedrze pw. św. Jana Chrzciciela. ■

Napisali do nas

Czas refleksji salezjańskich nauczycieli

Tegoroczne rekolekcje nauczycieli Prywatnego Gimnazjum Salezjańskiego im. św. Edyty Stein we Wrocławiu odprawili w Częstochowie. Myślą przewodnią prelekcji, wygłoszonych przez ks. prof. Kazimierza Misiaszka, było zagadnienie tożsamości nauczyciela szkoły salezjańskiej

i katolickiej oraz jego szczególna rola jako przewodnika współuczestniczącego w życiu codziennym młodych ludzi. Odwołania do sławnego trójmianu: rozum–religia–miłość przypomniały jeszcze raz o podstawowym założeniu systemu prewencyjnego – doprowadzeniu wy-

chowanka do pełnego rozwoju ludzkiego i chrześcijańskiego przez działania mające go pobudzić oraz włączenie w te działania własnego dojrzwania. Wiele czasu poświęcono również wychowawczej roli religii, zgodnie ze stwierdzeniem: „Jest czymś oczywistym, że dla księdza Bosko re-

ligia wyznawana i przeżywana jest podstawowym celem każdego autentycznego wychowania religijnego”. Mamy nadzieję, że owocem tych rekolekcji dla naszego gimnazjum będzie realizacja wezwań Jana Pawła II, zawartych w liście do młodych z 1985 r.

MAGDALENA MILCZANOWSKA

PANORAMA PARAFII

Wspólnota pw. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich (dekanat Prusice)

Z młodymi i rodzinami

Neogotycki kościół z neoromańskim wnętrzem skupia wokół siebie młodą wspólnotę, w której więcej jest chrztów niż pogrzebów.

Parafię pw. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich, od jej erygowania dekretem kard. Henryka Gulbinowicza z 20 grudnia 2001 roku (ogłoszono go 20 stycznia 2002), prowadzą salwatorianie. Są oni gospodarzami obydwu wspólnot istniejących w tym mieście, a więc także tej pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, z której wydzielił parafię pw. św. Judy Tadeusza. Powstała ona staraniem kardynała, dzięki któremu protestancki kościół, wybudowany w 1908 roku, przeszedł na własność Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej. Od wojny, kiedy to ostatni posługujący w nim pastor ewangelicki oddał klucze gminie, mieścił się w nim magazyn zespołu sanatoriów przeciwgruźliczych. 23 października 1983 roku odprawiono w nim pierwszą Mszę św. Rok później, 16 września, odbyła się konsekracja świątyni, pełniącej funkcję pomocniczej, i nadanie jej imienia św. Judy Tadeusza. Na prośbę parafian i duszpasterzy, z obecnym proboszczem ks. Franciszkiem Jadamusem oraz ówczesnym superiorem salwatoriańskiej wspólnoty ks.

Januarem Dublewiczem na czele, w marcu 1998 roku drugim równorzędnym patronem parafii ustanowiono św. Antoniego Padewskiego.

Cudowny obraz

Wielu obornickich parafian przybyło na Dolny Śląsk z Husiatynia i Czabarówki na Kresach Wschodnich. Mieszkańcy tej pierwszej miejscowości przywieźli łaskami słynący XVII-wieczny obraz św. Antoniego, który w tamtejszym kościele odbierał cześć od licznej grupy wiernych i pielgrzymów. Dlatego tak bardzo oborniczanie zażyczyli sobie na umieszczeniu cudownego wizerunku ich Świętego w odnowionym kościele i nadanie jego imienia powstałej parafii. Do dzisiaj pielęgnują kult św. Antoniego. Dwa razy w roku wierni pochodzący z Husiatynia i Czabarówki, obecnie rozproszeni po całej Polsce, spotykają się na zjeździe w Obornikach.

Cztery lata

Taki jest staż parafii, której mieszkańcy nadal współpracują z wiernymi wspólnoty pw. NSPJ. Łączność wielu dzieł gwarantują też salwatorianie. Dzięki temu kontynuowana jest prowadzona razem pomoc charytatywna dla ubogich i zbiórki na różne cele wspólne dla całego miasta. Do nowej pa-



JOLANTA SĄSIADK

rafii należą też okolice wioski Gołędzinów i Kowale, posiadające swoje kaplice mszalne oraz Wilczyn, Piekary i Nowosielce. Tamtejsza społeczność troszczy się o swoje kościółki i decyduje o wszystkich sprawach ważnych dla miejscowej wspólnoty.

Obornicki kościół dwójga imion tętni życiem. Odbywają się w nim koncerty trzebnickiego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Organowej, a w nabożeństwach okolicznościowych i ekumenicznych uczestniczą nie tylko członkowie Akcji Katolickiej, oazy rodzin, Ruchu Młodzieży Salwatoriańskiej, Żywego Różańca, Liturgicznej Służby Ołtarza, ale także wierni z obu parafii.

JOLANTA SĄSIADK



KS. FRANCISZEK JADAMUS

Urodzony w 1944 roku w Łaziskach Dolnych, dzieciństwo spędził w Mikołowie, gdzie zetknął się z salwatorianami. Tam też został wyświęcony w 1969 r. Posługiwał między innymi w Trzebnicy, a od 30 lat wykłada teologię moralną w seminarium zakonnym w Bagnie. Wicedziakan.

Obornicki kościół ma dwóch patronów

ZDANIEM PROBOSZCZA

Zainicjowałem powstanie Forum Katolików Świeckich, otwartej grupy, która spotykając się co miesiąc, aktywnie zajmuje się bieżącymi sprawami Kościoła lokalnego oraz z zaangażowaniem poznaje problemy i wydarzenia Kościoła powszechnego. Pierwsza część każdego spotkania poświęcona jest chrześcijańskim nowościom w Polsce i na świecie, a druga dokumentom Jana Pawła II. Dzięki temu nauczanie Papieża Polaka jest wciąż żywe i znajduje zastosowanie w życiu naszej parafii. Działają w niej dwie schole – dziecięca i młodzieżowa. Z najmłodszymi pracują trzej zakonnicy katecheci: ks. Maciej Chwarścianek uczący w SP nr 3, ks. Józef Baron prowadzący zajęcia w gimnazjum i ks. Grzegorz Skalecki wykładający religię w LO. Oni też odprawiają Msze św. dziecięce i młodzieżowe z udziałem scholi. Posługujemy zespołowo, ale każdy z nich ma swoje zadania. Ks. Rafał Masarczyk jest kapelanem Zespołu Szpitali Chorób Płuc i duszpaste-rzem w Gołędzinowie. Ks. G. Skalecki ma pod opieką Kowale. Aktywnie wspierają nas świeccy, między innymi Elżbieta i Zbigniew Koszykowski prowadzący Poradnię Życia Rodzinnego.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziele i święta: 8.30, 9.45 (Gołędzinów i Kowale), 11.00, 12.30 (dziecięca), 17.00, 19.00 (IX–VI młodzieżowa);
- Dni powszednie: 18.00 (zimą), 19.00 (latem), 17.00 (dodatkowo w Adwencie – Roraty).